

HELENA SŁOTWIŃSKA

Lublin

KATECHIZACJA W POLSCE  
W OKRESIE PRZEMIAN SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH (1990-1997)  
WYBRANE ASPEKTY

Katecheza – ze swej natury szczególna forma posługi duszpasterskiej – należy do istotnych zadań powierzonych Kościołowi przez Chrystusa. Stanowi ona integralną część misji profetycznej, jaką Kościół wypełnia wobec ludzi. Sobór Watykański II podkreśla, że katecheza „oświeca i wzmacnia wiarę, karmi życie wedle ducha Chrystusowego, doprowadza do świadomego i czynnego uczestnictwa w misterium liturgicznym i pobudza do działalności apostołskiej” (DWCH 4). Nic więc dziwnego, że w naszych czasach – podobnie jak to miało miejsce w przeszłości – zajmuje ona naczelne miejsce w duszpasterskiej strategii Kościoła<sup>1</sup>

Na skutek długoletnich, wspólnych dążeń, zmagających i walki nieoczekiwanie spokojnie i ku zadowoleniu większości doszło do zlikwidowania totalitarnego systemu politycznego. Rozpoczął się proces demokracji, a wraz z nią poszanowania godności ludzkiej, podmiotowości społecznej, kulturowej i ekonomicznej oraz wolności badań i działań zmierzających do dobra powszechnego.

Katecheza, usunięta kiedyś ze szkoły, podważana w rodzinie i kwestionowana w życiu społecznym, wróciła do szkoły i stała się istotnym czynnikiem budowy nowego systemu<sup>2</sup>

Sprawa powrotu katechezy do szkół stała się bez wątpienia jednym z ważniejszych zadań duszpasterskich w powojennej historii Kościoła w Polsce.

---

<sup>1</sup> H. Ł u c z a k. *Motywacja powrotu religii do szkoły*. W: *Katechizacja w szkole*. Red. M. Majewski. Lublin 1992 s. 117-125.

<sup>2</sup> M. M a j e w s k i. *Tożsamość katechezy w zmieniających się warunkach społeczno-kulturowych*. W: *Katechizacja w szkole*. Red. tenże. Lublin 1992 s. 157-171.

W powszechnym odczuciu Polaków powrót katechizacji do szkół stanowi nie tylko owoc aktualnie dokonujących się przemian w polskim społeczeństwie, lecz także jest jednym z zasadniczych znaków wiarygodności i nieodwracalności tychże przemian, gdyż katecheza została usunięta ze szkoły w imię walki z religią i wbrew woli przytłaczającej większości społeczeństwa.

Katecheza w szkole jest koniecznie potrzebna w kontekście integralności wychowania, w sytuacji daleko posuniętego sprywatyzowania religii w świadomości ludzi wierzących, w nieukrywanych próbach odejścia od budowania państwa na fundamentach niezmiennego prawa Bożego. Sensowne są jednak pytania inne: Jak ocalić katechezę i nie pozwolić na sprowadzenie jej do jednego z przedmiotów szkolnych? Jak zapewnić katechezie związek z liturgią i Kościołem? Jak pomóc młodzieży w wychowaniu do życia w parafii z całym bogactwem Eucharystii, liturgii, ruchów młodzieżowych, a także organizacji katolickich? Tych pytań jest wiele więcej i stawiane często przez ludzi, wcale nie świadczą o postawie wrogiej Kościołowi, lecz są wyrazem autentycznej troski o integralną wiarę młodego pokolenia i przyszłości Kościoła. Te pytania powinny wywołać dyskusję i zmuszać do nowych poszukiwań katechetów, duszpasterzy, a także teoretyków katechezy i tych, którzy formują przyszłych katechetów<sup>3</sup>

## I. REAKCJE SPOŁECZNE NA POWRÓT KATECHIZACJI DO SZKOŁY

Zmieniające się uwarunkowania społeczno-polityczne pozwoliły na to, by lekcje religii na nowo stały się integralną częścią programu wychowawczego szkoły. Taka decyzja w społeczeństwie postkomunistycznym wywołała w niektórych środowiskach falę polemik. Wydaje się jednak, że były one nagłaśniane sztucznie, przy braku merytorycznego uzasadnienia. Głosy o grożącej nietolerancji są wypowiedzane i dziś, zwłaszcza przez tych, do których nie docierają głoszone zasady chrześcijańskie. Miłość bliźniego w Kościele katolickim nie może być ograniczana tylko do tych, którzy wyznają tę samą wiarę i kierują się tym samym systemem wartości; ona obejmuje wszystkich<sup>4</sup>

W drugiej połowie 1990 r. prasa dostarczyła znacznej ilości artykułów dotyczących tej sprawy. W gazetach i czasopismach dokonywano szczegółowej analizy argumentów zarówno „za”, jak i „przeciw” Argumenty „przeciw” wskazywały na możliwe niebezpieczeństwa związane z wejściem lekcji religii do szkoły.

---

<sup>3</sup> K. N y c z. *Katecheta jako nauczyciel religii w szkole*. „Katecheta” 35: 1991 nr 3 s. 129.

<sup>4</sup> T. U s z k i e w i c z. *Szkoła a katecheza przyszłości*. „Szczecińskie Studia Kościelne” 6:1995 s. 129.

Po wydaniu instrukcji z 3 i 24 sierpnia 1990 r. – wprowadzających religię do szkoły – rzecznik praw obywatelskich wniósł zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego, określając je jako nielegalne, włącznie z naruszeniem Konstytucji (art. 67 ust. 2 i art. 82 ust. 1)<sup>5</sup> Podając argumentację swego stanowiska w następujący sposób: „wprowadzenie nauczania religii do szkół jest wykroczeniem przeciw zasadzie neutralności religijnej państwa i jest niezgodne z ideą demokratycznego państwa prawnego w wydaniu liberalnym”<sup>6</sup> Trybunał Konstytucyjny uznał potrzebę podkreślenia tego faktu w uzasadnieniu orzeczenia, gdyż wskazuje on, iż w istocie sprawa dotyczy problemu znacznie poważniejszego aniżeli tylko trybu powrotu nauczania religii do szkół<sup>7</sup> W związku z powyższym poddano analizie problem legalności instrukcji Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu z 30 stycznia 1991 r. uznał bezpodstawność zaskarżenia wniesionego przez rzecznika praw obywatelskich. Motywacja Trybunału Konstytucyjnego opierała się na odmiennej wykładni ustaw od tej, której trzymał się rzecznik praw obywatelskich. Rzecznik uznał, iż w III Rzeczpospolitej obowiązuje taka sama wykładnia ustaw uchwalonych przez władze PRL, jaka obowiązywała w okresie sprawowania dyktatury. Trybunał Konstytucyjny natomiast uwzględnił wolę aktualnego prawodawcy państwa demokratycznego, zmierzającego do poszanowania praw człowieka, a w szczególności prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swymi przekonaniami w ramach edukacji szkolnej<sup>8</sup>

Często na łamach prasy, krytycznej wobec powrotu religii do szkół, w powiązaniu z innymi argumentami, pojawiły się uzasadnienia związane z prawami człowieka<sup>9</sup> Nie było w tych stwierdzeniach konkretnych odniesień do praw człowieka, można byłoby je nazwać raczej ogólnym myśleniem o tych prawach. Jest to dowód, że nadal tkwimy w koncepcji owych praw dawanych przez państwo lub udzielanych jako swoisty przywilej<sup>10</sup>

---

<sup>5</sup> W Ł a c z k o w s k i. *Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w sprawie legalności instrukcji MEN dotyczące powrotu nauczania religii do szkoły w roku szkolnym 1990/91*. W: *Nauczanie religii w państwie demokratycznym*. Red. J. Krukowski. Lublin 1991 s. 71.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> J. K r u k o w s k i. *Stanowisko Kościoła katolickiego w relacji do państwa w sprawie nauczania religii w szkołach*. W: *Nauczanie religii* s. 16.

<sup>9</sup> Por. *Religia w szkole*. „Gazeta Wyborcza” nr 99 z dn. 27 kwietnia 1992 s. 2.

<sup>10</sup> A. G r z e ś k o w i a k. *Religia w szkole a prawa człowieka*. W: *Nauczanie religii* s. 41.

Punktem wyjścia w sprawie nauczania religii w szkole są trzy podstawowe prawa człowieka: prawo do wolności religii, zawierające w sobie także prawo do publicznego jej nauczania; prawo do wykształcenia oraz prawo rodziców do nauczania i wychowania dzieci zgodnie z ich przekonaniami religijnymi<sup>11</sup>

Prawo do wolności religijnej zagwarantowane jest już w *Powszechnej deklaracji praw człowieka* z 1948 r. w art. 18. Artykuł ten został ratyfikowany przez Polskę w 1977 r.<sup>12</sup> Szersze ujęcie prawo to znalazło w *Deklaracji o wyeliminowaniu wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji z powodów religijnych lub przekonań* z 1981 r. Jest w niej mowa o prawie do nauczania religii jako istotnym składniku prawa do wolności. Ponadto z art. 6 *Deklaracji* wynika założenie wolności nauczania religii w miejscach do tego stosownych<sup>13</sup>

Prawo do wykształcenia obejmujące nauczanie i wychowanie przyznawane jest każdej osobie ludzkiej w art. 26 *Powszechnej deklaracji praw człowieka*.

Trzecie prawo, które powinno być wzięte pod uwagę przy analizie prawa do nauczania religii, znalazło swe miejsce w Pakcie praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Rozwinięte zostało w Konwencji ONZ z 14 grudnia 1960 r., która dotyczyła walki z dyskryminacją w dziedzinie nauczania<sup>14</sup>

Powrót nauczania religii do szkół nie jest przywilejem danym Kościołowi, ale spełnieniem przez państwo swego obowiązku poszanowania praw należnych rodzicom jako obywatelom. Każdy człowiek z racji swej godności osoby ludzkiej ma podstawowe prawo do wychowania, przez które dokonuje się wprowadzenie go w świat wartości – czyli kultury i religii. Na rodzicach natomiast spoczywa obowiązek i zarazem uprawnienie do wychowania swoich dzieci zgodnie ze swymi przekonaniami religijnymi i moralnymi. We współczesnym społeczeństwie rodzice nie są w stanie wykonać swoich zadań wychowawczych samodzielnie. Z konieczności muszą oni korzystać z pomocy innych osób i różnych instytucji, a zwłaszcza szkoły, Kościoła i państwa<sup>15</sup>

Prawo rodziców do wychowania swoich dzieci – zgodnie ze swymi przekonaniami religijnymi i moralnymi – jest prawem naturalnym przyrodzonym,

---

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże s. 42.

<sup>13</sup> Tamże s. 43.

<sup>14</sup> Tamże s. 44.

<sup>15</sup> J. K r u k o w s k i. *Religia w systemie edukacji narodowej*. „Niedziela” nr z 35 dn. 2 IX 1990 r. s. 1.

wynikającym z godności ludzkiej. Jest to prawo nadrzędne w stosunku do prawa stanowionego przez władze kościelne i państwowe. To prawo rodziców powinno być chronione i wspomagane przez wszystkie instytucje ludzkie, a zwłaszcza przez Kościół i państwo (kan. 793 KPK z 1983 r. art. 5 Karty praw rodziny; deklaracja soborowa *Dignitatis humanae*, nr 3). Wszyscy powinni wspomagać rodziców w zakresie wychowania, a dotyczy to zwłaszcza nauczycieli, którzy powinni uwzględnić tradycję i wartości religijne i kulturalne, używając koniecznych środków, oraz instytucji (FC 46). Jest rzeczą oczywistą, że chrześcijańscy rodzice mają prawo do tego, aby ich dzieci otrzymały wychowanie chrześcijańskie<sup>16</sup>

Z prawem każdego rodzica do wychowania swojego dziecka nierozłącznie wiąże się rola, jaką musi odegrać w tym przypadku państwo, które jest w służbie danego społeczeństwa. O tej roli szeroko traktuje Europejska konwencja praw człowieka z 1950 r., a jeszcze szerzej protokoły dodatkowe. W jednym z nich stwierdza się, że państwo ma obowiązek szanowania praw rodziców do edukacji swoich dzieci zgodnej z ich poglądami religijnymi i filozoficznymi. Zakłada się tu, że kształcenie dzieci jest naturalną powinnością rodziców, a funkcja państwa jest funkcją gwarancyjno-organizatorską, opartą na zasadzie pomocniczości. Ponadto władza państwowa jest zobowiązana do wprowadzenia religii do całościowego programu nauczania i wychowania, wykluczony jest jednak przy tym przymus nauczania jednej religii<sup>17</sup>

Jak wynika z przedstawionych wyżej dokumentów, przywrócenie katechizacji do szkół polskich jest aktem uznania i respektowania podstawowych praw, jakie leżą w naturze osoby ludzkiej, a nie ich naruszania.

Katecheza spełnia wszystkie warunki, by mogła być przedmiotem nauczania w szkole, oczywiście z uwzględnieniem praw rodziców ponieważ

zmierza do pełnego rozwoju osobowości ludzkiej i poczucia godności, umacnia poszanowanie praw i podstawowych swobód ludzkich [...]. Umożliwia każdej osobie odegranie użytecznej roli w wolnym społeczeństwie, rozwija zrozumienie, tolerancję, przyjaźń między wszystkimi narodami i wszystkimi ugrupowaniami etnicznymi, rasowymi, religijnymi, jak również popiera rozwój działalności ONZ na rzecz utrzymania pokoju (art. 13, 1 Międzynarodowego paktu praw gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych)<sup>18</sup>

---

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Por. H. S u c h o c k a. *Nauczanie religii w szkole w świetle konstytucji i ustawodawstwa wybranych państw europejskich*. W: *Nauczanie religii* s. 85-89.

<sup>18</sup> M. P a c h o m i u k. *Szkola sieje a owoce zbiera naród*. „Tygodnik Powszechny” 1990 nr 27 s. 2.

Szkoła zabezpiecza normalny rytm pracy, dlatego nie można jej zaniedbać. Należy zjednoczyć wysiłki w tworzeniu takiej szkoły, która byłaby środowiskiem uczciwego szukania prawdy, szanowałaby pełne dziedzictwo kulturowe i była jednocześnie wychowaniem do realizacji wartości, a także nie uczyłaby zakłamania<sup>19</sup> Niemożliwe jest to jednak bez całościowego modelu wychowania, a ten nie jest pełny bez religii tam, gdzie dzieci spędzają co najmniej 1/4 dnia<sup>20</sup>

Katecheza jest wzbogaceniem samego procesu wychowawczego w szkole i przyczynia się do kształtowania właściwych postaw młodego pokolenia. Sprzyja ona rozwojowi i kształtowaniu ludzkich charakterów, moralności, uczuć, a także formowaniu potrzeb i zdolności życia w prawdzie oraz samodzielnego i świadomego dokonywania wyborów wartości, pokazując źródła tych wszystkich umiejętności, jakimi są wartości chrześcijańskie<sup>21</sup>

Błędne jest rozumowanie, że przywracając religię do szkół wkracza się do sumienia jednostek, jakże osobistej i prywatnej sfery. Błąd tego rozumowania polega na tym, że każda niemal prawda ma swoje odniesienie do życia społecznego, kulturalnego i politycznego. Cała bowiem egzystencja człowieka wierzącego jest ważnym terenem jego wiary, jego świadectwa wierności prawom Ewangelii. W innym przypadku mijałby się on z Ewangelią Chrystusa<sup>22</sup>

System komunistyczny zwalczający religię osiągnął to, że w wielu umysłach sprowadził ją do prywatności. Tymczasem religia nie jest sprawą prywatną, a wiara wręcz domaga się wspólnoty. Natomiast przyjęcie wiary jest sprawą osobistą, bo wymaga indywidualnej akceptacji Boga w swoim życiu, a to nie to samo. Otóż propagowanie prywatności religii wpoilo w ludziach przekonanie, że sprawy religii trzeba zamknąć w kościele, bo tam Bóg ma swoje prawo, a w to co jest poza kościołem, to już Pana Bóga ani Jego służby nie powinno obchodzić. I tak znaleziono sposób, aby przed Stwórcą i Zbawicielem zatrzasnąć drzwi dzisiejszej gospody<sup>23</sup>

<sup>19</sup> M. M a l i Ń s k i. *Szkoła naturalnym miejscem dla religii*. „Tygodnik Powszechny” 1990 nr 24 s. 8.

<sup>20</sup> R. S a n a k. *Czy istotnie jesteśmy narodem katolickim*. W: *Listy do redakcji*. „Gość Niedzielny” 1991 nr 35 s. 10.

<sup>21</sup> B. G r u s z k a-Z y c h. *Przed czym nas tak bronią*. „Gość Niedzielny” 1991 nr 36 s. 4.

<sup>22</sup> J. B a g r o w i c z. *Bronię katechezy*. „Gość Niedzielny” 1990 nr 38 s. 1.

<sup>23</sup> *Prymas Polski o powrocie religii do szkół*. Homilia kard. J. Glempa wygłoszona na Jasnej Górze 15 sierpnia 1990 r. „Niedziela” nr 35 z dn. 2 IX 1990 s. 2.

Biskupi polscy mocno podkreślają, że Chrystus w swoim przekazie zasad tolerancji poszedł najdalej – aż po miłość nieprzyjaciół. Chrystus nie stanowi zagrożenia dla nikogo. On jest treścią religijnego przepowiadania i celem katechetycznej posługi. Jest Tym, który przemienia serce, wyzwala od nienawiści i fałszu. Jest obecny na każdej katechezie, jak przyrzekł to swoim wyznawcom, którzy zgromadzeni w Jego Imię wierzą, że jest pośród nich.

Katecheza nie jest więc zwykłą jednostką lekcyjną. Może się w takiej jednostce mieścić, ale ją zdecydowanie przeświecła i ubogaca obecnością Pana, który miłując – uczy miłować, zbawiając – pragnie zbawienia dla wszystkich, przepowiadając – uczy prawdziwych wymiarów godności człowieka idącego przez ziemię ku tęsknocie *przybrania za synów Bożych*<sup>24</sup>

Każdy człowiek ochrzczony na mocy tego sakramentu ma prawo i obowiązek poznania swej wiary, rozwijania jej i ożywiania w miarę rozwoju swej osobowości chrześcijańskiej. To, co przez wiarę rodziców i chrzestnych rodzi Boże życie w człowieku, musi być w miarę upływu lat i dorastania stale na nowo wybierane i poznawane. Miejscem religijnej formacji, podobnie jak intelektualnego rozwoju, winna być szkoła<sup>25</sup>

Powrót nauki religii do szkół był testem na zerwanie z ateistycznym państwem komunistycznym. O potrzebie odrzucenia takiej komunistycznej ideologii mówili nie tylko poszczególni biskupi i Episkopat Polski, ale wielokrotnie również sam papież Jan Paweł II. W czasie przedostatniej pielgrzymki do Polski w 1991 r. stwierdził on:

[...] postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego, i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością. [...] my, katolicy, prosimy o wzięcie pod uwagę naszego punktu widzenia: że bardzo wielu spośród nas czułoby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga, pod pozorem światopoglądowej neutralności państwa”<sup>26</sup>

Katecheza w szkole jest wprowadzeniem Chrystusa w miejsce codziennego trudu tworzenia człowieka. Ma więc ona za zadanie uczenie tolerancji,

---

<sup>24</sup> *List pasterski Episkopatu Polski w sprawie powrotu katechezy do szkół polskich. „Wracać do korzeni” „Gość Niedzieli” 1991 nr 31 s. 4.*

<sup>25</sup> *Słowo pasterskie biskupów polskich w związku z powrotem katechezy do szkół. Otwieramy ponownie drzwi Chrystusowi. „Gość Niedzielnny” 1991 nr 31 s. 1.*

<sup>26</sup> *Jan Paweł II. Homilie i wystąpienia W: Ducha nie gaście. Jan Paweł II w Polsce. Paryż 1991 s. 81-82.*

której nie da się realizować poprzez omijanie spotkania z odmiennością, odrębnością każdego człowieka. Dopiero bowiem szansa takiego spotkania kształtuje wzajemny szacunek, uczy autentycznej tolerancji i kultury współistnienia<sup>27</sup>

Głównym celem katechezy w szkole jest przepowiadanie prawd ewangelicznych, przybliżanie Boga, który jest Miłością, wychowanie w duchu praw i nakazów, które nadają ostateczną orientację człowiekowi, czyniąc go jednocześnie jak najlepszym członkiem społeczności ziemskiej.

Człowiek ma niezbywalne prawo do poznania swej wiary i życia zgodnie z jej zasadami. Nie może zrozumieć samego siebie i drugiego człowieka bez Chrystusa, który ma prawo do każdego człowieka<sup>28</sup> Trzeba zrozumieć, że żyjemy w unikalnym okresie w dziejach Ojczyzny. To czas na rzetelną pracę od podstaw, na przygotowanie się do życia w wolnej Polsce, za którą możemy być autentycznie odpowiedzialni, my i ci, co dorastają<sup>29</sup>

Emocje towarzyszące powrotowi religii do szkoły zdają się powoli wygasnąć. Atmosfera wokół katechizacji w szkole dochodzi do normy. Obecność księdza, siostry, katechetki czy katechety jest przyjmowana jako normalny element krajobrazu szkolnego, przestaje także być obiektem zainteresowań mass mediów. Publikacje na temat katechizacji w szkole zostały skoncentrowane głównie na odbiorze katechizacji i katechetów przez uczniów.

Dokonanie oceny i postawienie polskiej katechezy prognozy na przyszłość jest zadaniem bardzo trudnym. Łatwo więc o uproszczenia i ogólniki. Niemniej jednak taka próba została podjęta. Szersze badania i wnioski wypływające z postulatów i opinii młodzieży odnośnie do katechizacji w szkole zostaną przedstawione w dalszej części artykułu.

---

<sup>27</sup> B. P o r e m b a-W a l k o w a. *Droga*. „Gość Niedzielny” 1991 nr 31 s. 4.

<sup>28</sup> *List pasterski*. „Wracać do korzeni” s. 4.

<sup>29</sup> B. G r u s z k a-Z y c h. *Po której jesteście stronie*. „Gość Niedzielny” 1990 nr 12 s. 3.

## II. OPINIE UCZNIÓW O KATECHIZACJI W SZKOLE

Przeprowadzone w 1997 r. badania ankietowe wśród młodzieży z klas ósmych i maturalnych (w sumie 500 osób) pozwoliły uzyskać opinię uczniów na temat szkolnej katechezy. Dla 21,4% respondentów katecheza jest przede wszystkim „spotkaniem z Bogiem”, a dla 17,1% – „okazją do pogłębienia wiary”. Według 15,3% młodzieży katecheza jest „nauką o tym, jak żyć”, a 13,7% ankietowanych uważa, że katecheza „przygotowuje do życia w rodzinie”. Za wyjątkową lekcję w szkole katechezę uznaje 9,8% badanych.

Podejmując decyzję o uczęszczaniu na katechezę, ankietowana młodzież kieruje się takimi motywami, jak „okazanie w ten sposób swojej wiary” (24,4% respondentów), „pogłębienie swojej wiary” (19,2%), „zbliżenie do Boga” (16,8%). Część młodzieży (11,3%) twierdzi, że uczęszczanie na katechezę „pomaga jej w rozwiązywaniu problemów”. „Potrzebę uczestnictwa w katechezie odczuwa” 7,9% respondentów. Motywacją do uczęszczania na katechezę jest też jej „niestresujący charakter” (7,2% ankietowanych). Uczestniczenie w katechezie daje „Możliwość poznania wielu ciekawych zagadnień – to argument dla 7,0% badanych. Jak wynika z powyższych odpowiedzi katechizowana młodzież uczęszcza na lekcje religii, kierując się głębokim przekonaniem o jej wartości, co niewątpliwie pozytywnie wpływa na jej rozwój duchowy.

Proponowany program katechizacji nie cieszy się jednak dużą popularnością wśród młodzieży. Za interesujące lekcje religii uważa w sumie 46,4% ankietowanych. Większe uznanie dla podejmowanej na katechezie problematyki mają ośmioklasiści (66,0%); zaledwie 26,8% maturzystów jest podobnego zdania. Znaczna część młodzieży maturalnej 54,8% jest zdania, że katechezy są mało interesujące (podobnie uważa 26% uczniów klas ósmych). Wielu ankietowanych (13,2%) uznaje problematykę podejmowaną na katechezie za nieinteresującą.

Większość katechizowanych uważa, że decyzja o powrocie lekcji religii do szkoły była słuszna. Zmiana środowiska, w którym odbywa się katechizacja, jest na ogół oceniana jako coś pozytywnego, prowadzącego ku lepszemu. O słuszności podjętej przez władze decyzji przekonanych jest 24,3% ankietowanych; to „dobry pomysł” – tak twierdzi 19,3% respondentów. Dla 15,9% badanych religia w szkole rozwiązała problem dochodzenia i oczekiwania na katechezę. Konkretnego zdania na ten temat nie ma 12,7% ankietowanych. Według 10% badanych nie ma znaczenia to, gdzie się uczęszcza na katechezę.

Nieznaczna grupa (7)% respondentów dostrzega plusy i minusy w decyzji o powrocie katechezy do szkoły. Dla 5,4% uczniów powrót katechezy do szkoły był złym rozwiązaniem.

Pełny obraz opinii ankietowanej młodzieży na temat tego, gdzie chcieliby uczęszczać na katechizację, przedstawia się następująco. Zdecydowanie za prowadzeniem lekcji religii w szkole opowiedziało się 65,4% ankietowanych. Dla 22,8% respondentów sprawą obojętną było to, gdzie będą uczęszczać na katechezę. Przeciwno katechizacji w szkole było 11,8% badanych.

Obecnie katechizację w szkole akceptuje więcej młodzieży. Jak wynika z uzyskanych danych, 73,6% opiniodawców jest zdania, że nauczanie religii w szkole jest pożądane i słuszne. Nie ma zdania na ten temat 18% badanych. Za przedmiot niepożądany uważa katechezę 8,4%.

Badana młodzież łatwo i szybko dostosowała się do nowych warunków, jednak dostrzega istotne różnice między katechezą w szkole a katechezą w parafii. Najbardziej dostrzegalną konsekwencją tych zmian jest większa frekwencja na katechezie w szkole (tak uważa 18,9% ankietowanych). Inną sprawą, którą dostrzegają ankietowani (14,8%), są lepsze warunki lokalowe. O tym, że ogólnie jest lepiej, przekonanych jest 13,9% ósmoklasistów i maturzystów. Obecność katechezy w szkole dla 9,3% respondentów sprawia, że jest ona poważniej traktowana. Łatwiejszy dostęp do pomocy naukowych to różnica, którą dostrzega 8,6% młodzieży. Część ankietowanych (8%) nie dostrzega różnicy między katechezą w szkole i w parafii. Według 7,8% respondentów przez tę zmianę miejsca katecheza utraciła swoistą atmosferę. Dość duża grupa młodzieży (7,4%) udzielającej odpowiedzi na pytanie, jaką dostrzegają różnicę między katechezą w szkole i w parafii twierdzi, iż dla nich katecheza w szkole stała się zwykłą lekcją.

Powrót katechezy do szkoły zmienił stosunek do religii u wielu ankietowanych. Ogółem 48,2% badanej młodzieży twierdzi, że powrót katechezy do szkoły zbliżył ją do religii. Zdecydowanie większy rozwój religijności nastąpił wśród młodzieży maturalnej (60,4%) niż u ósmoklasistów (36%). Dla 47,4% badanych powrót religii do szkoły nie miał wpływu na ich stosunek do religii. W większości twierdzą tak katechizowani z klas ósmych (59,2%), natomiast rzadziej – katechizowani maturzyści (23,7%). Katecheza w szkole zniechęciła do religii 4,4% respondentów.

Najczęściej dostrzeganą pozytywną cechą katechezy w szkole jest większa frekwencja (tak uważa 21,4%), zaś dla 17,1% badanych – łatwiejszy kontakt z katechetą. Istotnym plusem dla katechezy szkolnej jest według opiniodawców oszczędność czasu (15,3%) i lepsze warunki lokalowe (12,4%). Dużym walorem dla 9,8% uczestników badań jest regularność katechez. Powrót

katechezy do szkoły przyczynił się do podniesienia jej wartości poprzez lepsze przygotowanie katechetów – tak twierdzi 5,7% ankietowanej młodzieży.

Negatywnych cech katechezy w szkole nie dostrzega 40,4% respondentów. Poważnym minusem katechezy szkolnej jest ciągły brak odpowiednich sal katechetycznych (26,9%), co w pewnym stopniu przyczynia się do tego, iż młodzież nie odczuwając specyficznej atmosfery, jaka panowała w salkach parafialnych, traktuje katechezę jak zwykłą lekcję (20,7%). Dla 8,3% opiniodawców katecheza jest niestety okazją do odrabiania lekcji.

Z uzyskanych danych wynika, że lekcje religii mają wpływ na atmosferę w szkole dla 41,5% badanych (że ten wpływ jest duży ocenia 12,7% opiniodawców). Nad oddziaływaniem katechezy na atmosferę szkoły nie zastanawiało się 24,3% respondentów, a 11% katechizowanych ośmioklasistów i maturzystów stwierdza, że katecheza raczej nie ma takiego wpływu, zaś 6,6% ankietowanych twierdzi, że nie ma żadnego wpływu.

O powrocie religii do szkoły dyskutowano często także w domach. Ponad połowa badanej młodzieży (50,2%) twierdzi, że w ich domach decyzję o powrocie do szkoły przyjęto pozytywnie. W wielu rodzinach (28,8% ankietowanych) nie prowadzono rozmów na ten temat. Opinię obojętną wyrażały rodziny 12,4% respondentów. Negatywnie o powrocie katechezy do szkoły wyrażało się 4,3% rodzin badanych uczniów.

### III. OPINIE UCZNIÓW NA TEMAT KATECHETÓW

„Katecheta ma być człowiekiem Kościoła, mieć żywy, egzystencjalny stosunek do Chrystusa obecnego w Kościele. Sposób odnoszenia się do uczniów wywiera wpływ na budowanie wspólnoty. Katecheta to człowiek wprowadzający w Kościół. Winien być wierny wskazaniom Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, znać prawa rządzące grupami społecznymi, doceniać świadectwo życia całej parafii, czuć się pracownikiem duszpasterstwa parafialnego. Kształtować winien wobec siebie postawę uległości wobec natchnień Ducha Świętego, czuć się członkiem grupy katechetycznej, spowodować przekonanie, że pragnie rozwoju swoich uczniów”<sup>30</sup> Dzięki tym wskazówkom wiadomo, jaki powinien być katecheta, zaś dzięki wypowiedziom katechizowanych wiemy, jaki katecheta jest i za co młodzież ceni go najbardziej. Naj-

---

<sup>30</sup> R. K a m i ń s k i. *Wymagania stawiane katechecie w świetle celów i zadań katechezy*. „Katecheta” 39:1995 nr 4 s. 210.

istotniejszą pozytywną cechą katechety według respondentów jest wyrozumiałość (24,5%), przy czym tę zaletę bardziej cenią sobie maturzyści (28,6%). Inne ważne cechy osobowości katechety według ankietowanych to: szczerość (15,6%) i radość (15,4%), komunikatywność (14,8%), którą częściej dostrzegają ośmioklasiści (18,3%) niż maturzyści (12%). Sprawiedliwość to cecha istotna dla 15,8% uczniów klas ósmych i 10,8% uczniów klas maturalnych. Inteligencję u swojego katechety zdecydowanie bardziej ceni starsza młodzież (10%) niż ośmioklasiści (5,9%). Badani wyrazili zadowolenie z faktu, że ich katecheta potrafi słuchać (5,1%).

Jak wynika z przeprowadzonych badań, zdecydowana większość katechizowanych (66,5%) lubi swego katechetę i nie dostrzega w nim jakichś rażących wad. Jednak część młodzieży zauważa pewne niedociągnięcia w osobowości katechety. Najczęściej wymienianymi negatywnymi cechami katechety były upór i niesprawiedliwość (według 6,8% badanych). Badani nie akceptują u swojego katechety narzucania własnego zdania (6,6% ankietowanych). Jest to istotne zwłaszcza dla młodzieży maturalnej (8,5%). Na nadmierną ingerencję katechety w nie swoje sprawy skarży się 4,8% respondentów, 4,4% twierdzi, że katecheta jest złośliwy.

#### IV WYMAGANIA STAWIANE PRZEZ KATECHETÓW UCZESTNIKOM KATECHIZACJI

Najczęściej powtarzającym się wymaganiem ze strony katechety jest prowadzenie zeszytu do religii (według 24,5% ankietowanych), konsekwentnie egzekwowanym zarówno u maturzystów (24,6%), jak i u ośmioklasistów (24,4%). Pytania o obecność na mszy św. niedzielnej słyszy 7,6% respondentów; częściej pytanie to jest kierowane do uczniów klas ósmych (12%). Oni też zdecydowanie częściej piszą klasówki i kartkówki (24,6%); uczniowie klas maturalnych – 1,7%. Czytanie lektur jest większym udziałem maturzystów (5,3%) niż ośmioklasistów (1,1%). Wiele razy ustnie na katechezie odpytywanych było 2,9% badanych uczniów. Dwukrotnie w ciągu roku szkolnego „na ocenę” odpowiadało 3,3%, zaś wcale nie było pytanych 1,5% ankietowanych.

W nauczaniu religii nie można zrezygnować z oceny postępów nauczania. Sprawdzając wiadomości, nauczyciel dowiadyuje się, czy uczeń potrafi powtórzyć, a zatem odtworzyć z pamięci to, czego się nauczył; czy to, co zostało przekazane na lekcjach religii, umie samodzielnie przetworzyć; czy poznane zasady potrafi zastosować w życiu. Oceniania nie podziela znaczna część

młodzieży, zwłaszcza w odniesieniu do stopnia z religii na świadectwie szkolnym; 50,3% ankietowanych akceptuje ocenę z religii na świadectwie, 49,7% z nich dodatkowo uzasadnia tę opinię. Katechizowani (20,7%) stwierdzają, że jeśli katecheza jest w szkole, ocena powinna być i na świadectwie; 10,8% respondentów akceptuje ocenę, ponieważ katechizowani przygotowują się do niej tak samo, jak do innych przedmiotów.

Aż 27,6% respondentów jest przeciwnych stopniom z katechezy na świadectwie, nie uzasadniając tej opinii; 25,9% ankietowanych nie akceptujących oceny z katechezy na świadectwie szkolnym uważa, że taki stopień o niczym nie świadczy. Część ankietowanych (18,8%) uzasadnia brak akceptacji dla stopni z religii tym, że uczestniczenie w katechezie nie jest obowiązkowe. Natomiast 14,8% młodzieży wyrażającej dezaprobatę dla stopni z religii twierdzi, że jej postawę może ocenić tylko Bóg, a nie nauczyciel.

Głębsza analiza uzyskanych wypowiedzi wskazuje, że dylemat stawiać nie stawiać stopnie z religii nie jest łatwy do rozstrzygnięcia. Rozpatrując go od strony wiary katechizowanej młodzieży, trzeba z pewnością uznać go za sferę należącą do decyzji osobowych, a zatem sumienia. Takie sprawy, jak Bóg, wiara, łaska, rozwiązywanie i pokonywanie trudności życiowych, o ile stanowią podstawową treść i przedmiot nauki religii, nie powinny zostać wciągnięte w schemat ocen szkolnych. Patrząc na ten problem z tej perspektywy, widać, jak w sposób zasadniczy katecheza różni się od innych przedmiotów szkolnych. Niemniej jednak katecheza jest przedmiotem, w którym – tak jak i na innych lekcjach – chodzi o szeroko pojęty proces nauczania i wychowania, w którym ocena jest bodźcem mobilizującym do intensywniejszej pracy, a nie karą za nieobecność na mszy św.

## V POSTULATY KATECHETYCZNE

Powrót katechezy do szkoły – wraz z przyczynami wynikłymi z odzyskanej wolności – ujawnił i przyśpieszył procesy odnowy katechezy i potrzebę dostosowania jej do ciągle zmieniających się warunków. Jedną z najczęściej powtarzanych propozycji, które – jak twierdzi młodzież – w sposób szczególny mogłyby przyczynić się do podniesienia poziomu obecnej katechezy, jest prośba katechizowanych o zwiększenie liczby tematów dotyczących aktualnych problemów młodzieży. Uczniowie postulują też dokonanie zmian w programie, który w większym stopniu uwzględniałby ich odczucia, pragnienia i problemy, z którymi spotykają się na co dzień, czyli o katechezę ukierunkowaną na problemy egzystencjalne. „Katecheza egzystencjalna jest otwarta na

życie człowieka, jego rozwojowość i perspektywistyczność. Pozostaje w stałym, bliskim kontakcie z katechizowanym, który z niej korzysta, ale zarazem ją tworzy. Będąc w służbie katechizowanego, ustawicznie wychowuje go do odpowiedzialności za nią. To, co się w niej dokonuje, jest równocześnie współpoznawane, współprzeżywane i współrealizowane”<sup>31</sup>

M. Majewski uważa, że „w rozwoju rzeczywistości biorą udział: przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Jakkolwiek nie można ich oddzielać od siebie, to jednak w katechezie egzystencjalnej terażniejszość odgrywa szczególną rolę. W wychowaniu terażniejszego katechizowanego w warunkach terażniejszych katecheza powinna posługiwać się treściami nurtującymi terażniejszość. To właśnie terażniejszość ukierunkowana na przyszłość i uzasadniana przeszłością najdoskonalej tworzy egzystencjalną katechezę”<sup>32</sup>

Ponadto autor ten stwierdza: „Faktycznie współczesna katecheza nierzadko rozwiązuje problemy, ale częściej rozprawia się z problemami naukowymi i światopoglądowymi niż egzystencjalnymi. Jednakże nawet rozwiązując problemy egzystencjalne, nie wypełnia jeszcze całkowicie swego zadania. Jej dominującym zadaniem jest kształtowanie otwartości, pytajności, głębi i medytacyjności osobowej. Można to osiągnąć w klimacie bliskości, zaufania i miłości. Katechizowany musi doświadczyć, że jego sprawy i problemy, a przede wszystkim on sam, znajdują się w centrum zainteresowań, zaangażowania i działań katechetycznych. Wejście do wnętrza nie może dokonać się inaczej, jak tylko za przyzwoleniem katechizowanego. Wzmocnienie wartości duchowych stanowiących o jego integracji, tożsamości i wyborze drogi życiowej, dokonuje on sam za pomocą katechezy. Stąd katechezę trzeba owszem otwierać na życie katechizowanych, ale przede wszystkim zakorzenić w nim”<sup>33</sup>

Ankietowani ośmioklasiści i maturzyści uważają, że katecheza powinna się odbywać w odrębnej salce katechetycznej (tak uważa 20% ankietowanych). W katechezie najczęściej stosowana jest metoda podająca<sup>34</sup>, dlatego 12,9% młodzieży domaga się dyskusji na katechezie. Ważne dla młodzieży (11,7%) jest urozmaicenie metodyczne, ze szczególnym uwzględnieniem śpiewu i możliwości oglądania religijnych filmów.

<sup>31</sup> M. M a j e w s k i. *Wymiar egzystencjalny*. W: *Podstawowe wymiary katechezy*. Red. tenże. Kraków 1991 s. 191.

<sup>32</sup> Tamże s. 192.

<sup>33</sup> Tamże s. 193.

<sup>34</sup> Por. K. N y c z. *Ocena i prognozy katechezy polskiej*. W: *Katechizacja w szkole* s. 181.

Uwagi młodzieży na temat katechezy świadczą o poważnym podejściu do problemów związanych z nową sytuacją, w jakiej znalazła się katecheza, oraz o dojrzałości uczniów. Takiej postawy oczekiwał od nich Ojciec Święty, który we Włocławku powiedział: „I oto dzięki przemianom, jakie dokonują się ostatnio w naszej Ojczyźnie, katecheza wróciła do sal szkolnych i znalazła swoje miejsce i odbicie w systemie wychowawczym. Osobiście bardzo się z tego cieszę. Równocześnie jednak pragnę tu powtórzyć zwrot, którego często używam, bo odbija on żywą prawdę o każdej łasce, o każdym darze: jest wam to dane i równocześnie zadane. W takim duchu trzeba ten dar przyjąć w społeczeństwie chrześcijańskim i tak go sprawować. Potrzeba tu dużo dobrej woli, wysiłku, wszechstronnej życzliwości ze strony katechetów, nauczycieli, władz oświatowych, rodziców, ale przede wszystkim ze strony najbardziej zainteresowanych, to znaczy młodzieży i dzieci”<sup>35</sup>

## VI. WALORY I UTRUDNIENIA KATECHIZACJI W SZKOLE

Katecheza w szkole przypomina, że oprócz zwykłego świata i codzienności istnieje rzeczywistość nadprzyrodzona, że oprócz prawd i praw ludzkich istnieją prawdy i prawa Boże, które są niezmiennie i obiektywne. Katecheza w sposób wyjątkowy podkreśla godność osoby dziecka Bożego i występuje w jej obronie. Dla uczniów staje się gwarantem prawdy i sprawiedliwości, źródłem rady, skarbnicą wartości, a nawet rozjemcą w sporach, czasem wytnieniem, refleksją i dowartościowaniem. Intensywność przeżywania i traktowania jej w taki sposób przez katechizowanych wzrosła dzięki przybliżeniu się do ich życia<sup>36</sup>

„Wejście katechezy do szkoły w naturalny sposób odsłoniło pewne jej słabości. Prowadzona przy parafiach, często w dużych grupach, preferowała tok podający bądź w formie wykładu, bądź metodą zbliżoną do niedzielnego kazania. Broniąc się przed dydaktyzmem nie korzystała z najnowszych osiągnięć dydaktyki, nieczęsto też sięgała po metody biblijne, liturgiczne czy własne, pomagające np. wprowadzić katechizowanego w świat modlitwy. Pod tym względem wejście nauki religii do szkoły uświadomiło nam potrzebę podjęcia głębszej refleksji nad nauczaniem i wychowaniem w katechezie”<sup>37</sup>

---

<sup>35</sup> J a n P a w e ł II. *IV Pielgrzymka do Ojczyzny*. Kraków 1991 s. 164.

<sup>36</sup> K. C z a c h a j d a. *Z doświadczenia katechety szkolnego*. W: *Katechizacja w szkole* s. 102.

<sup>37</sup> N y c z. *Katecheta jako nauczyciel religii w szkole* s. 130.

Wśród rzeczywistych obaw – wyrażanych w związku z powrotem religii do szkoły – najczęściej powtarzana była i jest troska o to, by katecheza nie stała się lekcją podobną do innych przedmiotów czy lekcją podrzędnego gatunku, ponieważ bez zaliczenia tego przedmiotu można otrzymać promocję do następnej klasy. Jest to niewątpliwie jedno z większych zadań katechetów w szkole, aby do takiej sytuacji nie doprowadzić, zachowując nie tylko treściową, ale i metodyczną odrębność katechezy pośród innych przedmiotów szkolnych. Zadanie to jest z pewnością niełatwe.

Uproszczeniem jednak byłoby twierdzić, że jedyną czy nawet główną przyczyną sprowadzenia katechezy do przedmiotu, a katechety do nauczyciela może być jakość prowadzonej katechezy. Przyczyny tkwią także w samej strukturze szkoły, w świadomości uczniów i rodziców. Liczące kilkaset, a czasem kilka tysięcy uczniów szkoły nie sprzyjają refleksyjności i nie stwarzają atmosfery, jaka z natury rzeczy powinna być na katechezie. Szkolny zgiełk i krótkie przerwy wymagają od katechetów dużego wysiłku, aby wytworzyć na katechezie atmosferę modlitwy, odkrywania wezwania Bożego i poczucia miejsca spotkania z Bogiem. Uczniowie zaś są mniej skłonni słuchać wykładu katechety i przyjmować gotowe rozwiązania. Domagają się dyskusji, wspólnych poszukiwań i interesującego sposobu prowadzenia katechezy. Stawia to przed katechetami zadanie weryfikacji dotychczas stosowanych metod, a przede wszystkim konieczność ciągłego rozwoju, pozwalającego poznać i swobodnie się poruszać zarówno w świecie Bożych praw, jak i w świecie spraw i problemów, którymi żyje młody człowiek. Wydaje się, że w nowym środowisku szkoły, jeszcze bardziej niż w salce katechetycznej, znaczenia nabiera osobiste świadectwo katechety: jego wiara, modlitwa, miłość wyrażana szacunkiem do ucznia oraz życia potwierdzającego prawdę głoszonej nauki. Katechezy nie można sprowadzić do nauczania, aczkolwiek wiedza musi mieć w katechezie swoje znaczące miejsce. Wychowania religijnego też nie można sprowadzać tylko do katechezy. Wydaje się, że tak uważa spora część rodziców, którzy oczekują, że szkoła zadba o wychowanie religijne ucznia. Rodzina usprawiedliwia swoje zaniechania, obciążając katechetów w szkole uczeniem ich dzieci modlitwy, życia liturgicznego, niedzielnej mszy św.<sup>38</sup>

W ahortacji apostołskiej o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym Ojciec św. wielokrotnie odwoływał się do Vaticanum II. Przypomniał m.in. słowa: „Do rodziców należy bowiem stworzyć taką atmosferę

---

<sup>38</sup> Tamże s. 131.

rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem do Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci”<sup>39</sup> Można więc powiedzieć, że rodzina jest najlepszym miejscem na katechezę. To rodzina ma wprowadzać swoje dzieci w świat wiary oraz przygotowywać do odpowiedzialnego przyjęcia chrześcijańskiego powołania do świętości. Dokonać się to może tylko wtedy, jeśli rodzice na własnym przykładzie nauczą dzieci zajmowania właściwej postawy wobec Boga<sup>40</sup> Jeżeli ta pierwszoplanowa funkcja katechetyczna rodziców zostanie zaniedbana, może spowodować duże trudności w przyjęciu Dobrej Nowiny przez dziecko. Tak więc pierwszymi i bardzo ważnymi katechetami dzieci są rodzice<sup>41</sup>

Zwrócił na to uwagę również Prymas Polski, ks. kard. Józef Glemp, w homilii wygłoszonej na Jasnej Górze 15 sierpnia 1990 r.: „Rodzice dziś mniej czasu poświęcają wychowaniu własnych dzieci, bo więcej mają pracy, bo praca jest bardziej nerwowa, bo trzeba więcej czasu spędzać poza domem. Nadto rodzice często są nie przygotowani do zadań wychowawczych, bo sami już wychowali się w atmosferze dezintegrującej rodzinę i nie mają bezpośredniego wzorca, jakim jest odwołanie się do swego dzieciństwa”<sup>42</sup> Jest to ważna uwaga, ponieważ ciągle dostrzega się zaniedbania we wzajemnych relacjach między katechetami a rodzicami uczniów, którzy – jak już zostało wspomniane – zrzucają odpowiedzialność za wychowanie religijne swoich dzieci na szkołę i katechetów.

Innym ważnym zagadnieniem, na które w sposób szczególny należy zwrócić uwagę, jest konieczność prowadzenia katechezy ewangelizacyjnej. Do tego zadania należy dobrze przygotować przyszłych katechetów. Powrót katechezy do szkół sprawił, że na lekcje religii – zwłaszcza w szkołach ponadpodstawowych – uczęszczają dzieci wychowane w rodzinach obojętnych, a nawet niewierzących. Nie analizując przyczyn ich powrotu na katechezę, katecheta powinien ich przyjąć i traktować jako osoby szukające. Konieczna jest wówczas katecheza o charakterze ewangelizacyjnym, taka, która wszystkim uczestnikom dawałaby odpowiedzi na nurtujące ich pytania<sup>43</sup>

---

<sup>39</sup> FC 36.

<sup>40</sup> *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*. W: Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań 1968 s. 316. Także DCG w pierwszej kolejności wymienia rodzinę chrześcijańską jako odpowiedzialną za katechizację – zob. DCG 107.

<sup>41</sup> Ł. B a g a c z-R a j d a. *Katecheta potrzebny młodzieży*. „Katecheta” 38:1994 nr 4 s. 201.

<sup>42</sup> *Prymas Polski o powrocie religii do szkół* s. 4.

<sup>43</sup> N y c z. *Katecheta jako nauczyciel religii w szkole* s. 131.

Ważną i zasadniczą konsekwencją powrotu katechezy do szkoły powinna być kontynuacja i rozwijanie w parafiach istniejących form pracy pozakatechetycznej z dziećmi i młodzieżą. Dopełnieniem katechezy szkolnej jest zaangażowanie w parafialne grupy modlitewne, a przede wszystkim dążenie w parafii do bezpośredniego spotkania z Chrystusem w liturgii i sakramentach św. oraz wprowadzanie młodych ludzi w szeroką sferę działalności charytatywnej. Domy katechetyczne muszą zacząć żyć nowymi formami duszpasterskiego oddziaływania. W przeciwnym wypadku parafie staną się miejscem, gdzie sprawuje się liturgię, ale bez żywego i licznego udziału młodego pokolenia<sup>44</sup>

W naszych czasach pozycja Kościoła w praktycznym wymiarze zmieniała się radykalnie. Różne ideologie, religie, a także ateizm, wzmocniły swoją siłę oddziaływania, docierając do szerokich mas, zwłaszcza do ludzi młodych. Również na terenie szkoły propagowane są często poglądy różnych sekt i stowarzyszeń, atrakcyjnie przedstawiające różne złudne wizje i dlatego znajdujące swoich zwolenników. Co więcej, te idee i wizje, prezentowane z dużym wyczuciem potrzeb rozczarowanego młodego człowieka, stwarzają złudzenie, że są bardziej atrakcyjne i konkurencyjne wobec zasad religii chrześcijańskiej, zwłaszcza gdy te zasady są nieudolnie przekazywane. Nie bez znaczenia są też ataki na Kościół w środkach masowego przekazu i niejednokrotnie skuteczne próby deprecjonowania jego autorytetu<sup>45</sup>

Wszystko to sprawia, że w świadomości wielu ludzi, zwłaszcza młodych, Kościół i religia przestały być wartością i autorytetem. Trzeba dostrzec te wszystkie nowe i niepokojące zjawiska, trzeba szukać nowych rozwiązań; są one wyzwaniem dla obecnej i przyszłej katechezy.

Bilans zysków i strat prowadzi do wniosku, że należy wykorzystać pozytywne strony tej sytuacji, a zminimalizować negatywne. Podstawową sprawą jest osobowość katechety, jego stosunek do uczniów i sposób prowadzenia zajęć. Młodzież ceni autentyczną wiarę katechety, wysoki poziom jego wiedzy, umiejętność nawiązywania kontaktów, życzliwość, troskę o katechizowanych, inspirowanie młodych do zgłębiania tajemnic wiary.

Właściwie prowadzona katechizacja w szkole jest istotnym czynnikiem moralnej i cywilizacyjnej odnowy społeczeństwa. Inwestowanie w pokolenie młodych jest tworzeniem mocnych fundamentów przyszłości narodu. Dobitym tego potwierdzeniem są słowa Jana Pawła II, wypowiedziane we Włoc-

---

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> T. M i ł e k. *Katecheza szkolna – nadzieje i obawy*. „Katecheta” 39:1995 nr 2 s. 77.

ławku podczas IV pielgrzymki do Ojczyzny: „Katechizacja jest jedną z zasadniczych form głoszenia Słowa Bożego. Obejmuje ona młode pokolenia, a jej treść jest wyrazem odniesienia do religijnego wymiaru ludzkiego życia. Musi być ona uznana za pierwszorzędny wkład w budowanie Europy opartej na dziedzictwie chrześcijańskiej kultury”<sup>46</sup>

W każdej epoce do najważniejszych trosk Kościoła należało wychowanie i formacja młodego pokolenia. Prawidłowe ukształtowanie dzieci i młodzieży jest gwarantem szczęścia osobistego, rodzinnego i narodowego. Właściwie wychowane młode pokolenie może zapewnić w przyszłości wysoki poziom intelektualny i moralny naszej Ojczyzny. Proces wychowawczy musi uwzględniać formację religijną, gdyż z niej pochodzą wartości, które będą decydowały o postawie młodego człowieka, o jego wyborach i decyzjach. Dobrze ukształtowane sumienie będzie kryterium oceny dobra i zła.

\*

Obowiązujące dziś programy katechetyczne są przestarzałe. Od wielu lat nie zmieniane są także podręczniki dla katechetów i uczniów, nie dają więc one dzisiaj dobrych odpowiedzi na pytania dotyczące świata, wyzwań i wymagań naszych czasów. Być może nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego* i niedawno wydane *Dyrektorium Katechetyczne* będzie bodźcem do podjęcia prac w tym kierunku.

## THE SITUATION OF POLISH CATECHIZATION IN THE PERIOD OF SOCIO-POLITICAL TRANSFORMATIONS (1990-1997) SELECTED ASPECTS

### S u m m a r y

The paper discusses some aspects of catechization in Poland in the years 1990-1997. The issue of bringing catechesis back to school has undoubtedly become one of the most important pastoral tasks in the post-war history of the Church in Poland. The socio-

---

<sup>46</sup> J a n P a w e ł II. *IV Pielgrzymka do Ojczyzny*. Kraków 1991 s. 165.

political circumstances have changed, allowing religion classes to become anew an integral part of school educational curriculum. Such a decision has brought forth a wave of polemical opinions in a post-communist society, especially in some milieus. The paper shows what social reactions accompanied those events. Moreover, it depicts what young people from grades eight and from final grades of secondary schools think about school catechesis, its pluses and minuses, how they evaluate their catechist, what they would like to change to improve the standard of their religious instruction. The final part of the paper includes factors which facilitate or make it difficult to carry out the catechetical process in Polish school.

*Translated by Jan Kłós*